

Sierpień 1847

31

Kochana lubo mamusia
bardzo mamie Kocham mama się
pytata o moje oczy doskonałe
wcale nie nie bola zdrowa jest
tem jak była wczoraj byłem
w kościele protestanckim
przod się chciałem modlić
pomyślałem że to wstyd dla
luba modlić się w niestwier
kościelnie niech mi mama
teraz powie czy dobrze
tam czy nie bo wcale, niewiem
raz mi się tak zdaje drugie
miejscu, bardzo mi żal że niema
Polskiego kościoła jeszcze tego
nigdy tak nie czułem jak teraz
taka mam wielką potrzebę
modlitwy bardzo jestem wesoły
jednak mi żal mamy i maty
Kawosze & sarna i wiersz mój
o mojej Boze, Prologostaw mamie,
Marynie i Anusie w drodze
to koto każdego krzyku kościoła
lub kaplicy pomyślałem o
Bożu i o mamie, i pomyś
lę tam się ka was wkręsti
już szara jedziemy do Kępn
wie, mamia? ka ja pomy
wcale nie Kocham cię

mnie i Anielcie bise i Tarqa
szypie a wszysy mnie sie zdaje
bat Dziej Kochaja tego niz Aniel
ob teraz wlasnie przyjeciat
z dwoma pudelkami i kabak
co mu kucyka, kupit bat
mu takwa cnotno i Adasim
teraz Anielczynie Thia mia
Data dwa obrazki i ktore ku
pila z Anielcia, nima za
mej lalki a mnie mojej
bardzo mal Adie Kocham
mamo

Do Mamy

przez
Szeczin

Berlin
Hamburg

Poznan